

Wojna, cywilizacja łacińska a droga pokoju.

Civilisations and Security: Wojna na Ukrainie jako społeczny obiekt zjawiskowy na skrzyżowaniu nauk empirycznych i humanistyki. Cz. IV

Mirosław Zabierowski

1) Wywiad a katarzynizm. Wszystko wymaga tomów. Gdzie nasze zaawansowane środki seminaryjne w celu rozbrojenia myśli filozoficznej Rosji? Jak Królestwo Neapolu chciało wojny z Francją prowadzić rękami cudzymi. Jedynym wyjściem dla kraju osmyczonego brzmi Leibniz. Dowód: A widział kto, aby Kopernik chciał się legalnie nakraść? c.b.d.o.

1. Powiedziałbym, że w kraju osmyczonym przez *katarzynizm* od VIII wieku, które trwa, a więc i przez dzisiejszą unię prusko-ruską, wywiad pozbawiony zdolności do myślenia abstrakcyjnego, który nie jest w stanie odróżnić filozofii przyrodoznawstwa od filozofii przyrody (nie wiedziałem, że to jest takie trudne), nie mógł wykryć wszystkich nieszczęść, które nas spotkały od r. 1989. Wiadomo mi, że byli naukowcy, którzy przewidzieli niektóre tragiczne wydarzenia, ale to nie był wywiad. Odpowiednią, 300 – stronicową monografię o reformie wywiadu zaproponowałem na portalu „experientia wroclaw”.

2. Jestem pewien, że ogólne diagnozy w niniejszym artykule zostaną wkrótce potwierdzone przez niezależnych historyków. Przeszedłem cały fascynujący wielotomowy cykl uzasadniania odkrycia naukowego materii ukrytej, który dał mi niezłą szkołę metodologiczną i uważam dziś, że w tej oficjalnej narracji na temat wojny na Ukrainie absolutnie nic nie pasuje. Wykluczam od 24 II 2022 powszechnie znaną hipotezę, że nie istnieje *państwo ukryte* i że w tej wojnie na Ukrainie biorą czynniki takie, jakie znamy, tzn. kopiujemy, a które są jawnie przedstawiane w telewizjach UE i w telewizjach naszych aliantów, a także w wypowiedziach naszych aliantów.¹

3. Identyfikuję narzucane schematy operacyjne. Jestem odporny na serwowane nam zbitki pojęciowe, które opracowałem w obszarze „jak kłamię język codzienny”. W moich walkach o materię ukrytą doświadczałem nacisku największych uczonych, jak Zeldowicz, a z wdzięczności za wysiłek zrozumienia moich obliczeń na modelu Brandta tak się radowałem, że niemal każdy by się stał współautorem, a tłumaczeń tej koncepcji nie było końca, ponieważ wielu nie potrafiło się wgłębić w moją całościową argumentację, lecz przecież zauważyłem już na studiach, że fizycy noblowskiej ligi nie nadążali w w. XX, za dość ważnym w fizyce wywodem, iż rozwój świata jest pozorem. Rozwój jest tezą o znaczeniu fenomenologicznym, a nie teoretycznym. (To był temat długotrwałych seminariów z dr-em K. Morawieckim, który początkowo nie chciał w to uwierzyć, bo wszystko na tej ziemi jest tak skomplikowane). I dopiero wielcy włoscy fizycy Pierro Caldirola i Venzo de Sabbata oraz Nicolaus Dallaporta, a także Erasmo Recami zauważyli, że mogą mieć rację iż istnieje materia ukryta i wydrukowali w „Nuovo Cimento”. Wszystko wymaga tomów, dlatego powiem, że nie było to nic złego w atmosferze nagonki na mnie wszystkich środowisk, a w tym warszawskiego czy krakowskiego. Redakcja „Acta Physica Polonica” odrzuciła te prace o istnieniu materii ukrytej, broniąc stanowiska klasycznej fizyki, no bo na czym by ta materia ukryta miała polegać i dlaczego detektory jej nie wykazują. Mijają dekady i fizycy uważają, że jest to centralny problem fizyki.

¹ M. Zabierowski, „Kulturowe i społeczne uwarunkowania komunikacji”, Wrocław 2012.

4. Kopiowanie nic nie daje dla Ukrainy. Jesteśmy stroną pasywną, acz wielce krzyczącą, zamiast mieć zaawansowane środki seminaryjne w celu rozbrojenia myśli filozoficznej Dugina i Duginowców, których nie zapraszamy na zaawansowane seminaria – myślę o poziomie, na który się by nie wznosił nikt z auditorium na niejednej sali w epoce III RP, w epoce tego zepsucia w nauce, które nastąpiło w III RP. Ani nie zapraszamy (powtarzam: tego, a nie krzyczenia „z bandytami się nie rozmawia” wymaga racja stanu), ani do nich nie jeździmy, ponieważ postanowiliśmy kopiować Wielkiego Brata. Lecz on jest za wielką wodą i ma taki stosunek do naszych możliwości intelektualnych, jak król (Ferdynand Burbon²) potężnego Królestwa Neapolu³ – całych południowych Włoch i Sycylii – do wojny z podłą Francją, która się brzydziła. Habsburgsko-burbońska satrapia Królestwa Neapolu podawała się za wielkiego brata mniejszych państw włoskich (jak dziś...).

5. Polska inteligencja wierzy w prawidłowość myślenia o wojnie na Ukrainie hen hen za oceanem. Bonapartego i Francję – analogon Rosji – król miał za obrzydliwca, ale wielkie górskie odległości (analogon wielkiej wody) spowodowały wadliwe myślenie na temat wojny z Francją. Pazerny reżim Królestwa Neapolu chciał wojny z Francją, ale chciał ją prowadzić cudzymi rękoma, czyli rękoma licznych państw na północy Włoch. – Aktualna byłaby hiperbola: **Będziemy toczyć wojnę do ostatniego Ukraińca**. Takie jest stanowisko także i polskich patriotów marca '22, jednakże oni niczego nie wymyślili, oni tylko kopią język telewizyjny, czyli telewizyjne rozeznanie rzeczywistości.

Królestwo Neapolu chciało wojny z Francją prowadzić zwłaszcza rękami Państwa Kościelnego⁴ z ludnością 2.4 mln, w tym 140 tys. w Rzymie, które miało zaledwie parę tysięcy żołnierzy. Pius VI walczył potępiając – ze stanowiska katolickiego – francuskie barbarzyństwo, przeciwko Kościołowi.

Pomimo niesienia pomocy Ukrainie, Polska przegrywa wszystkie batalie w UE. Bo w tym wszystkim wcale UE nie chodzi o to, co by Polska chciała ...

6. Na polu semantyki misyjnej komunikacyjnej pokojowej nie mamy Bonapartego, kogoś kto przybywa jak Bonaparte do Nicei 27 III 1796⁵ i ... No właśnie, ten 27 latek w rok daje Francji część Piemontu, republiki w Lombardii, całe Włochy, od Tyrolu po Tyber, on sam niczym potężny król ustala traktaty z władcami Sardynii, Parmy, Neapolu, Rzymu. Leibniz. A nasze młodziaki ... Jedynym wyjściem dla kraju osmyczonego brzmi Leibniz. Dowód: A widział kto, aby Kopernik chciał się legalnie nakraść? c.b.d.o.

2 On i jego żona, Habsburg, siostra Marii Antoniny, już wtedy ściętej.

3 6 milionów ludzi, w samym Neapolu – 400 tys., silna armia, flota.

4 Inne państwa: Księstwo Toskanii – 1 mln mieszkańców, we Florencji 80 tys. – niechęć do walki. Republika Lucca – 100 tys., kilkuset żołnierzy, unika jak może wojny. Księstwo Modeny – 350 tys. mieszkańców, 20 tys. w Modenie, 6 tys. żołnierzy. Wojny nie chciało Księstwo Parmy, Plaisance i Guastalli – 250 tys., armia 3 tys. Lombardia – 1.1 miliona, 30 tys. w Mediolanie, 2 tys. w Mantui, walczy o wolny port w Genui. Republika Genui 500 tys., 120 tys. w Genui, armia 10 tys. – finansuje obie strony! Napuszcza Francję na Austrię. Dalej to nic nam nie mówi w sprawie wojny na Ukrainie? Bogata Republika Wenecka – na wschodzie wybrzeże Adriatyku – Friuli, Istria, Dalmacja, na zachodzie Bergamo, Verona, Padwa. 3.5 mln, 140 tys. w Wenecji, armia 30 tys., flota. Królestwo Sardynii – 3 mln, hrabstwo Nicei, Księstwo Sabaudii, Sardynia, 25 – 50 tys. wojska, finansowane przez ... Anglię.

5 Biję Austriaków pod Montenotte. Odcina Sardyńczyków od Austriaków. IV 1796 – niespodziewane manewry. Millesimo i tuzin innych bitew. Pokonanie wojsk Sardynii (21 IV, Mondovi), zajęcie tuzina fortec – Cuneo, Ceva, Tortone, Aleksandria, kopy fenomenalnych manewrów, Serurier – Aleksandria, Valenza, Massena – Tortone i Sale, Augereau – Castellania, Laharpe – Voghera. Bitwa o most Lodi (10 V). Projekt sprowadzenia wojny do Niemiec przez Tyrol, zdobycie Mediolanu, jak król w Mediolanie. Przewiduje ruchy Austriaków. Arcole, Rivoli, Favourite, Mantui. Austria traci sto tys. żołnierzy.

Młodziak podchodzi pod Wiedeń i zmusza Austrię do zawarcia pokoju 18 X 1797 w Campo – Formio. Austria oddaje nawet Niderlandy. Młodziak likwiduje Pierwszą Koalicję. A my? – my nie zdobywamy nawet pieniędzy na pokrycie wydatków na Ukrainę i strat z lockdownów 2020-2021. UE w oczywisty sposób wywraca wszystkie idee suwerenności polskiej.

W maju 1800 Napoleon zaskakuje przeprawą przez Alpy i całkowicie rozbija Austriaków pod Montebell, Marengo, Hochstadt, zajmuje Monachium, gen. Moreau pod Hohenlinden (ułani polskiej Legii Naddunajskiej). 9 II w Lunéville 1801. Rozbija II Koalicję Europejską. Francja przejmuje kontrolę nad Włochami, księstwami niemieckimi na lewym brzegu Renu, Holandia, Szwajcarią, powstaje potężna Republika Cisalpińska.

2) O potrzebie teologii wojny i pokoju i metafizyki szczegółowej. Czy istnieją inne perspektywy poznawcze niż te przedstawiane w mediach? Astenia ekspertów. Jana Pawła II teza, że „kapitalizm to nie jest żadną alternatywą”. L. Kaczyńskiego teza „Społeczeństwo oparte o rynek musi się zdegenerować”. J. Kaczyńskiego Enigmat „Polska bardziej potrzebuje uczciwych niż genialnych”.

1. Dziś wojna ma inny charakter. Można mówić o specjalnej operacji wojskowej.

2. Lecz jest druga strona: Jest obowiązkiem *teo-logii wojny i pokoju* oraz metafizyki szczegółowej wykazanie nowych perspektyw poznawczych niż to pokazane w mediach nieobeznanie ekspertów. Ich astenia widoczna, jako przejawy ignorowania – zamiast ukazywania, odsłaniania – że Putin reprezentując identytaryzm, daje nam szansę na misje pokojowe, na uruchomienie procesów, na które ta cywilizacja nie wpadnie. Dodatkowo, prowadzi on wewnętrzną poznawczą walkę z zachodnim instrumentalizmem w sprawach realnych, np. rodziny, sensu płci, co nas, i tylko nas w UE, zbliża w kierunku dialogu.

3. To prymas Wyszyński zarządził prowadzenie dialogu pt. chrześcijaństwo a marksizm, nie dla jakiegoś zdradzania katolicyzmu, ale w imię polskiej racji stanu, dla rozwoju Polski. Była to wielka epoka Wyszyńskiego, w której w okresie 44 lat PRL podwojono licznosc polskich rodzin, a w dekadę Gierka podwojono liczbę mieszkań. Gomułka zostawił anty-manko – ok. 2 mld\$ nadwyżki, co ma znaczenie dla obliczania faktycznego produktu krajowego (PKB).

4. Dzis w zarządzaniu odrzucamy liczne wyniki naukowe. Przypomnę tylko hasłowo stanowisko wielkiego filozofa francuskiego Mouniera, że „socjalizmowi jest bliżej do katolicyzmu niż kapitalizmowi”. Albo Jana Pawła II, że „kapitalizm to nie jest żadna alternatywa” dla Polski. Albo prezydenta Kaczyńskiego, który tę tezę musiał ciągle rozważać, bo przecież w latach 80-ych myślał zupełnie inaczej.

5. Po latach dojrzewania, w wieku 60 lat (to bardzo ważne z antropologicznego punktu widzenia) L. Kaczyński powiada: „Społeczeństwo oparte o rynek musi się zdegenerować”, którą to tezę ponownie postawił J. Kaczyński. J. Kaczyński w słynnym rewolucyjnym Enigmacie „Polska bardziej potrzebuje uczciwych niż genialnych” sformułował równanie z dwiema niewiadomymi, które ma jednak rozwiązanie: Leibniz.⁶ Jak by przebiegał proces dowodowy? – Dowód: „A widział ktoś, aby Kopernik chciał się legalnie nakrać?” c.b.d.o. Jest jeszcze drugie rozwiązanie – to ci, którzy odrzucili propozycje WSW, atoli „Bez serc, bez ducha, to szkieletów ludy”.

6 Czyli tylko ci, którzy „Dzieckiem w kolebce kto łeb urwał Hydrze,/ Ten młody zdusi Centaury”. A tak to nie. Poza Leibnizami? – nie.

3) Skutki nierozumienia naczyń połączonych. Gdy nie ma ciągłości. Staliśmy się stroną przegraną, ale żyliśmy mitem zwyciężania. Przegraliśmy zwyciężyliśmy. Aplikacje do sytuacji na Ukrainie. Paranoik a struś. Kiedy nadejdzie czas oskarżycielskich pytań.

M. Zabierowski, Maria Kamińska, Maciej Kamiński (p.3)

1. Wszystkie nasze wysiłki w sprawach wojny na Ukrainie przynoszą jak się zdaje odwrotne skutki. Dlaczego? Dlaczego nie widzimy postępu dobra? Reakcje patriotów marca '22 na wieść o wojnie Putina przypominają reakcje dzieci warszawskich, które nie mogły już doczekać się chwili rozpoczęcia otwartej walki ze zniechęconym niemieckim okupantem, a kiedy wybiła godzina 'W', to zaskoczyli swoimi śmiałymi bohaterскими operacjami milion-krotnie silniejszego wroga zaciętością w boju. A następnie Niemcy i Ukraińcy zgotowali im rzeź. Warszawiacy podziałali „od nowa”, czyli posługiwali się językiem, który nie brał pod uwagę sieci naczyń połączonych. W procesach dyfuzyjnych nie ma ciągłości, są tylko akty od A do B. I koniec. Potem idzie działanie od B do C, ale już nie jest kontynuacją poprzedniego. Nie odnosi sukcesów taka konceptualizacja – z chaosu porządek. Warszawiacy nie umieli połączyć wydarzeń, żyli mitem alianckim. Że należymy do zwycięzców. Staliśmy się stroną przegraną, ale żyliśmy alianckim zwyciężaniem. Przegraliśmy zwyciężyliśmy.

Coś takiego może się zdarzyć na Ukrainie. Przegrają zwyciężą. – Pomimo uprawiania przez nas wszelakich mitologii. – A istnym wyciekami naszej infantylności są pierogi ukraińskie i to: „w Ukrainie” – zamiast: na Ukrainie.

Nie daj Boże, aby historia poszła w kierunku rzezi Warszawskiej czyli, aby Rosjanie użyli broni ABC. A my uprawiamy mity typu „Nie strasz, nie strasz”. I to wszystko? Tak.

2. Twierdzimy, że prawda jest inna, że każde nasze zdanie od 24 II 22 jest systemowo nieprawdziwe, ponieważ unika rozwiązania ostatecznego. Modelem do rozwijania rozwiązania ostatecznego jest strusia główka w piasku wobec ryzyka ataku atomowego. Cechą bizantynizmu (Niemcy) oraz turańskiego bizantynizmu (cywilizacja azowska, rosyjska, nomadów⁷, Dzikich Pól) jest emanacja działania w pierwszym tylko zakresie akcja – reakcja, w pierwszej warstwie operacyjnej fizyki. Istnieją jeszcze dwie inne warstwy w fizyce. Dlatego Kozacy atakowali Polskę, gdyż uważali, że Polska nie chce ich dopuścić do zarządzania.

(2a) Polska nie chciała potomków Ord i Chanatów dopuścić do zarządzania z powodu ich kultury, doświadczenia życiowego.

(2b) Na poziomie modelowania najlepiej to wyjaśnia Lamarck w swojej teorii biologicznej, że praktyki „wnikają” w mózg, tak jak wnika „konkretyzm”, a to „wnikanie” powoduje takie, a nie inne myślenie, które

(2c) lwowski lekarz Ludwik Fleck nazywał w swojej monografii – „stylami myślowymi”. Każda cywilizacja ma swój styl myślowy, ale

(2d) W łonie cywilizacji istnieją podstyle myślowe, podtypy wyjaśnień i usprawiedliwień mordów, rzezi, ludobójstwa.

(2e) W niektórych cywilizacjach istnieje lubieżna charakterystyka praw życia. W szczególności lubieżne podejście do kobiet, egzekucji, a przede wszystkim modelowania ludobójstwa. Ta lubieżna charakterystyka praw życia implikuje takie, a nie inne rozumienie rzezi, a nawet usprawiedliwianie okrucieństwa, przybijania kobiet do drzwi i patroszenia z dzieci oraz inne, spośród 365 sposobów zabijania. Np. wyciągnięcie z brzucha końca jelita i zmuszanie ofiary do wyciągania jelit dookoła

⁷ Uprzedzam malkontentów, że o tym są prace historyków Orła Białego.

drąga. W końcu to była tam norma. Władimir Bukowski: „Protestującego męża gwałconej żony przybijano do deski i jako ofiarę wrzucano do rzeki.”⁸

3. Umysł Cromwella był dziki, przypomina „ducha” bolszewików. – Cierpiał na obsesje. Utożsamiał on rację stanu ze zwalczaniem katolicyzmu, purytanizmu. Demokrację rozumiał w swoisty sposób, jako przeciwieństwo demokracji w Rzeczypospolitej. Żywił się obsesją utożsamiania monarchii, królów z ... katolicyzmem. Jego historia przypomina kierunek na Ukrainie zwalczania Rzeczypospolitej.

4. Cromwell w 1648 zmniejszył liczebność parlamentu ze 193 do 50 „znajomych królika”, ściał Stuarta Karola I (1649)⁹ w celu likwidacji monarchii i ogłoszenia republiki (19 V 1649). Rządził za pomocą organizowania rzezi. Rzeziami karał katolicyzm. Nie znosił katolickiego roztrząsania bytu społecznego, nie cierpiał analiz. Wyznawał etos wąskozakresowy, niemal wojskowy, błędnie rozumiany.

Wszystkie konflikty w Anglii, Szkocji i Irlandii rozpoznawał i regulował jak przystało na konkretystę, na wzór ord, chanatów. – Czyli siłą, bez filozofowania. – Odpowiednio do swego rozumowania (czyli Fleckowskiego >stylu myślowego<) studiował Stary Testament, sprowadził starotestamentowców, których wygnał Edward I w XIII w., odrzucił tytuł królewski (1657).

5. Cromwell zwalczał Polskę z powodu swoich obsesji, morderczej rapidności, dla swego rzeźniczego konkretyzmu, za to, że 1. był to kraj katolicki oraz za to, że 2. było to państwo oparte na demokracji obywatelskiej. Szlacheckiej. A to wszystko, co Polakom wpajano od r. 1989 – że niby „mają coś za uszami” – jest świadectwem *okupacji nazywanej rozwojem*, aby zaś to zrozumieć wystarczy mieć własne osiągnięcia, odkrycia, mieć wiedzę inter-dyscyplinarna i multi-dyscyplinarną, z zakresu fizyki, historii, wystarczy wykładać i mieć dorobek z ekonomii, demografii, antropologii, teorii systemów, teorii pomiaru, socjologii, filozofii, etyki, metodologii, psychologii, politologii, ogólnej teorii systemów, cybernetyki, zarządzania, kosmologii, kosmogonii, nauk społecznych i o życiu, o zdrowiu.

6. To może wygląda na trudną rzecz, ale w skali rozwoju Polski tak nie jest, dlatego J. Kaczyński rozwijając myśl prezydenta – „Społeczeństwo oparte o rynek musi się zdegenerować” (2008) w postaci słynnego Enigmatu równania z dwiema niewiadomymi „Polska potrzebuje bardziej uczciwych niż genialnych” – doskonale znał rozwiązanie: Leibniz. (Dowód przez lemat: „A widział ktoś, aby Kopernik chciał się legalnie nakraść?” c.b.d.o.). I to była epoka jego koncepcji – zniszczonej przez wywiady – że on, właściwie asceta¹⁰, mógłby otoczyć się Kopernikami (Leibnize) zamiast ludzkiej miernoty, która chce się legalnie nakraść. Oczywiście, Kaczyński ma dobrą pamięć i wróci do swej koncepcji (w.w. lemat), gdy tylko zechce.

8 Władimir Bukowski do grupki osób na korytarzu w holu Instytutu Fizyki, Wrocław.

9 Karol II, syn Karola I, schronił się w liberalnej Francji.

10 Przecież J. Kaczyński nie ma milionów, jachtów, willi na Zachodzie (jak np. Zełenski), kont w Luksemburgu, na Wyspach Owczych, nie używa życia, alkoholu, Cassino, ruletki, kart, kobiet, jest człowiekiem pracy siedzącej, do szpiku kości pracy i tylko pracy, nad wyraz skromnym w biesiadach, turystyce, wypoczynku i we wszelkich przyjemnościach, a nie jakimś hedonistą, to człowiek bez grama epikureizmu. J. Kaczyński zamiast pójść na bankiety po turach wyborów (np. na prezydenta' 2020), wypić, odprężyć się, to on idzie do kościoła i tam, z tego powodu, jak tu opisałem, opracował sobie w ciszy (XII 2015) zaawansowaną poznawczą teorię, że mógłby otoczyć się tylko Kopernikami, a nawet całą partię PiS zamienić w Plejadę Leibnizów. Tak też było w listopadzie 2008 kiedy Kaczyński udał się studiować do Konstancina raport o kapitalizmie przekazany dla Jana Pawła II, jeszcze za życia wielkiego Etyka. To człowiek uparty, ale elastyczny, w pewnym momencie dał się przekonać Jerzemu Ziębie i zrezygnował z operacji, którą mu naszykowała niezlustrowana profesura.

7. Ten inteligentny przywódca, Cromwell, utożsamiał protestantyzm z walką z katolicyzmem. Utożsamiał rację stanu z antykatolicyzmem. Przedsięwziął operacje logistyczno – bankowe, aby protestanckiemu królowi Szwecji Karolowi X Gustawowi przedstawić wizję zwycięstwa (do ostatniego Szweda i na cudzym terenie) nad swoim śmiertelnym wrogiem – nad Polską do wojny, wzywając go do najazdu na Polskę.

8. Cromwell był pozbawiony empatii, jako fanatyk religijny biblijny czytał *Księgę* i cierpiał na protestancką obsesję identyfikowania jednego z rogów na głowie bestii z ... Rzeczpospolitą (raczej z Polską). Zapalił Karola X do ... wzmocnienia *racji stanu* przez zniszczenie katolickiej Rzeczpospolitej i „strącenia” (biblijne) ważnego rogu – Rzeczpospolitej. Raczej Polski, bo nie kozaczyzny – rogu na głowie bestii, za którą protestanci uważali Kościół Katolicki.

9. Był zwolennikiem podtrzymywania sporu Kozaków z Polską – chodziło w nim o to, aby Kozacy weszli do klasy zarządzającej Rzeczpospolitą.

10. Przedstawił polityczne i ekonomiczne podstawy dla potopu, najazdu szwedzkiego na Rzeczpospolitą w 1655. Zmarł 3 IX 1658, zgodnie z tradycją prawdopodobnie otruty przez zwolenników monarchii. „Dzieło moje skończone”. A co to oznaczało?

- 1. Wytępił katolicyzm,
- 2. zbudował potęgę angielską, ale
- 3. zmieniając Anglię w państwo o obliczu konkretystycznym, uderzeniowym, przeciwne Nowej Księdze. Anglia ma tylko interesy, a nie przyjaciół. Cromwellowi Anglia zawdzięcza swą mocarstwowość.
- 4. Wprowadził konkretystyczny styl myślowy – ten styl myślowy Cromwella zadomowił się na dobre w Anglii, na stałe. I

(4a) wkrótce ciało Lorda Protektora zostało powieszona na pośmiewisko i po miesiącach pochowane w nieznanym miejscu Londynu.

(4b) Angielskie MSZ poinformowało, że ruskie nie mogą pożegnać królowej Elżbiety II (+ 8 IX 22).

(4c) Na to odpowiada ruskie MSZ: „Uważamy, że próba wykorzystania przez Wielką Brytanię narodowej tragedii, która dotknęła serca milionów ludzi na całym świecie w celu *wyrównania rachunków z nami* w dniach żałoby, jest głęboko niemoralna”. Co chcemy przez to powiedzieć? – Że oliwa sprawiedliwa i na wierzch wypływa, ergo miał rację Freud, że nasze wypowiedzi ujawniają naszą duszę, która mieszka w naszym ciele. I to tu wypływa ten „styl myślowy”, o którym dzieło napisał lekarz lwowski Ludwik Fleck, styl angielski, rosyjski. Tu styl myślowy angielski i rosyjski. Oraz podstawy ich relacji, doskonale widocznych od Wersalu, a potem wzmocnione przez SS-mański zarząd USA.

(4d) MSZ Rosji: „Elity brytyjskie są po stronie Bandery i Szuchewycza”. A co przez chciałem powiedzieć? Bardzo dobrze, po dwakroć dobrze, że jest to oświadczenie, bo:

(4di) To przecież można obalić, trzeba tylko wydać o tym sto monografii, więc na co czeka Polska, MSZ?

(4dii) Teraz Polska (MSZ, polska inteligencja Leibniza), z pomocą tysiąca *relacji* (dróg) sumy n nad k , gdzie k przebiega wszystkie n , czyli z pomocą tysiąca możliwych dróg, może załatwiać sąsiadom pokój. Przy takiej liczbie możliwości da się to zrobić. Od 1 III'22 popiera nas przecież państw aż 134 (n), a dodajmy, że n z łatwością widzimy podwojone. To są zawrotne możliwości niesienia prawdziwej pomocy sąsiadom, a nie to, co my realizujemy, od 1 III'22, czyli teatr na podobieństwo teatru'6 II 89 dla tłuśczy.

4) Znakomity klimat rozwoju dla myśli polskiej, kopernikańskiej – ogólnoteoriowzględnościowej. Quadragonale: Rosja – Taiwan – ChRL – USA. Wielcy oficjele: nie będzie anchlussu NRD.

1. W metodologii od razu się dostrzeże, że w walce o pokój na Ukrainie przyda się i taka wypowiedź: „Podczas II Wojny Światowej [w pisowni der onet” „II wojny światowej”] Elżbieta walczyła z nazistami i ich ukraińskimi kolaborantami – Stepanem Banderą i Romanem Szuchewyczem.” – Niech będzie to, co mówią „ruskie onuce” – w takim razie czas wydać sto monografii ogólnoteoriosystemowych.

2. I jeszcze to ruskie MSZ firmuje taką wypowiedź: „A teraz elity brytyjskie są po ich stronie”. „Mimo to Rosja przesyła Brytyjczykom szczere kondolencje z powodu ich wielkiej straty”.

3. Wszystko to, tworzy znakomity klimat rozwoju dla myśli polskiej, kopernikańskiej – ogólnoteoriowzględnościowej. – I na tym polega ten *kosmologiczny sens geopolityki*, ale najpierw trzeba zwolnić ludzką mierność, wyspecjalizowaną w żądzy legalnego się nakradzenia. Myśli o tym Kaczyński.

4. Sytuacja nam „sprzyja” – używam języka potocznego. Zwykłego. Wszak napięcie rośnie w Quadragonale: Rosja – Taiwan – ChRL – USA. Czy podatnicy amerykańscy będą chcieli finansować wojnę w obronie Tajwanu i czym się ona zakończy? Wyparowaniem ChRL, USA? A czy będą chcieli finansować wojnę w obronie strefy zgniotu, obszaru tutaj? I czym się ta obrona tu zakończy? Wyparowaniem ?

5. Pekin pozwoli na co? – skoro USA od r. 1979 ogłosiły Tajwan jako część terytorium Chin, ale – jak się to mówi nagminnie w latach 2020-2022: „po Marksowsku, dialektycznie”. Nie możemy na każdym kroku wyjaśniać na czym polega błędne, od r. 1989+, rozumienie słów języka polskiego.

6. – I tak, „dialektycznie” – ma znaczyć ruskie, złodziejskie, zbrodnicze, nielogicznie, niemoralnie, podstępnie, zakłamanie, ani tak, ani nie; ma oznaczać puste półki, odżywianie się octem i rzezie (ale nie na Wołyniu, tylko w Katyniu).

Ze niby dialektykę wymyślili ruskie, ale zamiana pierogów ruskich na ukraińskie to już nie jest dialektyczne ... To zachwyty patriotów marca’22 nad sankcjami wobec Rosji są dialektyczne, brakuje pomysłów na wyjście od uzależnienia od ruskich nośników energii, a Urszula v.d. Leyen mówi jedno, a robi drugie, a nawet robi jedno, a robi drugie, a przykładem tego jest KPO, gdzie U. Leyen najpierw przyjechała do premiera, podpisała umowę, słodkości prawiała o zgodzie i zaraz zablokowała transfer pieniędzy z KPO.

7. Oto inna dialektyka: Otóż Stany Zjednoczone i Tajwan zawarły *Relation Act*, który zobowiązuje Amerykanów do obrony Tajwanu. Z punktu widzenia logiki pragmatycznej, czyli metodologii nauk, USA mówią tu tak, jak mówili wielcy oficjele, że nie będzie anchlussu NRD...

W razie wysłania kobiet i mężczyzn na wojnę o Tajwan, grozi im odparowanie tak, jak w Hiroszimie i Nagasaki, mieszkańcom ośrodków katolickich. Chińska Republika Ludowa zgodnie z umową z USA traktuje Tajwan jako ChRL, więc Chiny mogą użyć atomu w razie ingerencji USA na terytorium ... ChRL.

8. Waszyngton też uznaje tylko ChRL i nie ma stosunków dyplomatycznych z Tajwanem. To wszystko zmierza do wykrystalizowania się i takiego scenariusza, że USA nie zbombardują Rosji,

jeśli ta odparuje to, co sobie wybierze. – I temu Polska może zapobiec, ponieważ dysponuje mocami z innej cywilizacji niż jakakolwiek na świecie.

9. Nie ma co czekać na odsunięcie Putina i łudzić się, że za nas zamachowcy załatwią sprawę. Istnieje ryzyko pogorszenia po zabiciu Putina. Polska traci cenny czas w imię braku rozeznania inter- i multi-dyscyplinarnego, ponieważ J. Kaczyński jeszcze nie zastąpił ludzkiej miernoty Leibnizami.

5) Patrioci marca'22: Im więcej strat żołnierzy rosyjskich tym większe szanse na pokój. Język, który może doprowadzić do odparowania całego narodu. Jak racja stanu rządzi się innymi prawami.

1. Niech Putin straci 100 tys. żołnierzy (IX 22) – niczym nieuprawnione jest wyciąganie stąd wniosku, że zaraz ulegnie. Ani wniosek inny, żeby „jeszcze tak przywalić, aby stracił 5 razy tyle”.¹¹ „A może Putin dojdzie do dziesięciu razy tyle?” – Ze stanowiska etycznego w takim stanowisku można postrzegać całkowite niezrozumienie tego, że wcale tak nie jest, iż im więcej strat żołnierzy tym większe szanse na pokój. Prędeż odwrotnie, ale i takie zdanie nie jest zbyt twórcze.

- Takie wystawianie się – lub sąsiadów – na odparowanie całego narodu ma cechy wadliwego stylu myślenia konkretystycznego, które jest dobre, bardzo dobre, ale tylko dla śledczych w sprawach kto co ukradł i nie może dominować racji stanu: *Racja stanu ma inną strukturę i się rządzi innymi prawami*. Rozumowanie śledczych tu się nie nadaje. Racja stanu ma sens kosmologiczny.

2. Z punktu widzenia racji stanu język dziennikarzy jest językiem wadliwym. Tutaj szefowie wywiadu jak Koziej, Pytel mają jakby rację – na wspaniale; że wszystko pomaga Rosji.

Zakładamy, że to Rosja użyje na Ukrainie atomu. Język dziennikarzy jest językiem prymitywnym i celowo (?)¹² chce dokonywać *własnych ocen* – ocen jak ze zdarzeń pod trzepakiem na podwórku. Jeżeli Wydziały Zarządzania nie opracują *innych języków*, to nie istnieje realna szansa na zmianę kursu w obszarze wojny Putina, tzn. uniknięcia Armagedonu.

3. Trzeba się przejmować tym, że ten język wytwarza *wadliwe* – z polskiego punktu widzenia – działania USA, NATO, Komisji Europejskiej i że on odpowiada Rosji; – nie w sensie tak od razu hop siup, tu i teraz, ale w sensie rozwiązania ostatecznego, do którego sami zmierzamy. Z pomocą tego języka, który nas zapędza w kozi róg.

4. Polska miała rację w kontekście Rosji, ale trzeba było w ciągu ostatnich lat wydać o tym sto monografii. Wydawnictwo nie chciało. To, jaką zatrwającą miernotą jesteśmy, jako racja stanu, zakleszczeni, odsłaniają (demaskują) infantylne słodkości, gdy Wydziały Zarządzania ogłaszają (16 IX2022), że młoda premier Finlandii miała prawo tańczyć, bo jest młodziutka, a Finlandia weszła do NATO.

5. Polska ostrzegała UE, Zachód przed konsekwencjami robienia interesów z Rosją, ale Polska administracyjna, w obliczu śmiertelnego zagrożenia, nie zbudowała stu zakładów metodologii nauk, ponieważ nasza administracja nawet nie wie, na czym polega metodologia nauk. Cóż z tego, że takie słowa o mądrej Polsce są coraz częściej powtarzane w kontekście wojny na Ukrainie, skoro rząd woli finansować antypolskie filmy.

11 Tak mi mówi patriota, certyfikowany...

12 Raczej z braku innego wyboru,

6. Polska powinna od 1 marca'22 być u Putina, być na sto sposobów u Putina, aż on sam to dostrzeże.

Opowiadają mi patrioci marca'22 ¹³, że ChRL przejmie Syberia, Jakucja utworzy nowe państwo, Azerbejdżan zaatakują Armenię, jak Turcja i odzyska Górny Karabach, bo Rosja już im nie pomoże, a nawet Rosja upadnie, „trzeba jej tylko trochę silniej przyłożyć”.

7. Prawdziwą pomocą Ukrainie byłaby polska myśl metodologiczna, gdyby mogła pracować na rzecz uchronienia Ukraińców przed wyparowaniem, natomiast cała dotychczasowa reakcja patriotów marca'22 to woda na młyn Putina i – o ironio – takich reakcji właśnie Putin oczekuje.

8. Istnieje taki paradoks w myśleniu patriotów marca'22: Putin to człowiek, który zdaniem polskich psychiatrów ¹⁴ – a za nimi zdaniem patriotów marca'22 – jest paranoikiem, czyli jest gotów rzucić bombę atomową. Jednocześnie ci sami patrioci marca'22 nie chcą słyszeć o atomie i w efekcie w ich „argumentacjach” na rzecz poparcia oficjalnej narracji (Radości), że ruskie lada dzień przegrają, akceptują ryzyko wyparowania narodów.

9. Chcę powiedzieć to tak, jakby słowami historyka Zychowicza: A wtedy nadejdzie czas oskarżycielskich pytań (Zychowiczowi chodzi o Powstanie'44): A po co żeście to wywołali?

Po zrzuconiu bomby atomowej powiedzą tak samo: Wielki kraj, jak dwie Polski, został zniszczony, tylu ludzi wymordowano.

10. Mówimy: Warszawa została zniszczona, tylu ludzi zginęło. Ilu się cieszy z Powstania? (Oprócz Cz. Miłosza).

6) Teologia, logika odkrycia naukowego. Jak przerzucamy się psychologizmami. Co jest takiego w świecie, że ta walka była nieuchronna i czego w świecie zabrakło, aby jej nie było? Przecinanie linii – tego wymaga z chaosu porządek. Bóg nie gra w kości. Markowizm tworzy figle.

1. Z tego, co mówią politycy, jak Trump, Franciszek, Benedykt XVI, abp Vigano, kard. Müller wynika, że ten, kto nie przeżył, nie przetrwał wieloletniej praktyki myślenia teo-abstrakcyjnego, logiki odkrycia naukowego, nie powinien na temat wojny Putina wyrażać opinii. Lecz każdy może się poprawić, skupić, skoncentrować, porzucić język codzienny i dokonać odkrycia w fizyce i już będzie sensownie mówić o wojnie Putina.

2. Owszem, to co media przedstawiają budzi w patriotach marca'22 normalny odruch satysfakcji i przeświadczenie, że nareszcie Rosja zostanie rozbita na kilkanaście państw. Słyszę tak od marca od oficerów. Ale czy to jest twórcze? Z punktu widzenia ogólnej teorii systemów do patriotycznego oddziały zyczącego Rosji rozpadu przynosimy tedy nie żadne skarby, czyli analizy, ale emocje, okrzyki typu „Z bandytami się nie rozmawia”. Przerzucamy się psychologizmami.

3. Kto nie przeżył zmagania się z logiką odkrycia naukowego w fizyce, ten nie zrozumie tego, co taki fizyk, jak K. Morawiecki, myśli o wojnie Putina: Co jest takiego w świecie, że ta walka była nieuchronna i czego w świecie zabrakło, aby jej nie było? Uważam, że fizyka jest tu bardzo istotna.

¹³ Np. J. M., o dużym doświadczeniu zawodowym, śledczym.

¹⁴ Np. zdaniem Janusza Heitzmana, profesora warszawskiego.

Żaden fizyk, który przeszedł logikę odkrycia naukowego, a więc przebywał daleką drogę ludzkiej pasji dociekania prawdy, po dłuższym namyśle nie jest w stanie przyjąć oficjalnej narracji z TVP, TVN, gdyż jest zbyt dziecinna.

4. Dziecinna tzn. jaka? – Markowowska. Chodzi o poprzecanie (tego wymaga z chaosu porządek) einsteinowskich linii świata. Bóg nie gra w kości, dlatego trzeba wszędzie dostrzegać jego plan po geodezyjnych. Taka teorią jest teoria względności. *Markowizm* tworzy figle. Putin narzekał na zbliżanie się NATO i argumentował, że chce temu zapobiec, jednakże zbliżył NATO do granic Rosji, przekazując sfinlandyzowane Finlandię i Szwecję. Nie wykluczam jednak, że zrobił to celowo, wtedy to byłaby zdrada. – Zdrada taka jak to zrobił Gorbaczow. Rysowałyby się tu następujące 7 hipotez. Gorbaczow

1. celowo przekazał Zachodowi NRD,
2. celowo Niemcom (ot co!) – NRD, a mogło to być osobne państwo,
3. zrobił to zapewne na życzenie alianckiego projektu,
4. angielskiego projektu.
5. Jakiego? – A z Wersalu – projektu budowy silnych Niemiec kontra Rosja,
6. przy marginalizacji, a nawet likwidacji państw między nimi (najpierw ziem słowiańskich: NRD),
7. o dziwo tak, jak chciałby ten, z którym nie chcieliśmy rozmawiać (Dugin). I to był nasz błąd od r. 2014.

O nowym planie można było się zorientować dekadę temu z pomysłu Benedykta XVI'2013, ale monografie na ten temat nie mieściły się w planach.

7) Putin zaniedbał naukę fizyki, więc ma efekt odwrotny do zamierzonego. Jak alianci zdradzali Powstańców.

1. Dziecinna – tzn. jaka? – Markowowska. Widać z tego, że Putin zaniedbał naukę fizyki. Jego ogłoszonym celem (tej operacji wojskowej) była demilitaryzacja Ukrainy, a efekt jest jaki? – Odwrotny do zamierzonego.

Kijów się zmilitaryzował dzięki dostawom nowoczesnej broni, a w tym ... czołgów T72, migów. Nauczeni jesteśmy austriackiego gadania, że ZSRR upadł, bo nie miał dobrych samolotów, lecz przecież *Gorbaczow nie mógł powiedzieć, że realizuje instrukcje*. Sprzęt wojskowy z Zachodu, z Anglii, Hiszpanii, Włoch, Francji, RFN, Norwegii itd. wcale nie był lepszy.

Markowizm to domena UE. Protestancka ontologia świata i metoda życia. Pomoc Ukrainie przez dostarczanie broni lub za pomocą wojny gospodarczej, bez udziału myśli polskiej się nie powiedzie.

Sankcje mają pokazać Putinowi, że wojna będzie go drogo kosztować. To jest heurystyka negatywna. Lepiej jest mu dodać, że sankcje wzmocnią koncerny, czego on nie chce – to byłaby już jakaś heurystyka bardziej pozytywna. Putin chce być dobroczyńcą Rosji i Zachodu (walczy o wartości zachodnie) – w porządku, przyjmijmy to wydajmy sto monografii przede wszystkim po rosyjsku, ponieważ istnieją lepsze sposoby zostania dobroczyńcą Rosji, lecz wydawnictwo tego nie chce, bo tego nie rozumie. Rozumie tylko język kopiowania. Liczy się telewizja. Konkrety. Wycinki. Wyspy.

2. Markowizm tak działa: Putin ma cel, buduje państwo policyjne, nieskuteczne, więc radni piszą, że po co on buduje takie państwo policyjne, skoro jest ono nieskuteczne, a w efekcie tego listu w jeszcze większym stopniu ono się przekształci właśnie w państwo policyjne, zarazem skuteczne

i nieskuteczne – a ta obiecwana (od 1 III'22) polskim telewidzom zmiana na Kremlu zwiększa prawdopodobieństwo, że ruski pilot namierzy nóżki strusia z głową w piasku i zrzuci mu bombę ABC, zwłaszcza atomową.

3. Markowizm jest narzędziem wadliwym, destrukcyjnym. Jako dział fizyki jest tylko projektem, swoistym marzeniem ateistów.

4. Uważamy, że przed nami jest ukryta beczka prochu. Prawdopodobnie, przed inwazją Putina, cały ukryty przed nami nasz (nasz!) świat dosłownie zamienił się w beczkę prochu – tak jak w sierpniu 1939 i musiał znać godzinę 'W', więc cały nasz aliancki świat zdradzał Powstańców i na pewno (nowa teza) alianci już budowali ZSRR, tam, w Warszawie rękami Niemców i Ukraińców, czyli niemieckimi i ukraińskimi ludobójcami.

Mamy tu pięć tezy. Tu nie chodzi o Powstanie, ale o tezy:

- 1) istnieje ukryty świat,
- 2) to jest nasz ukryty świat i – dodatkowo – sami go ukrywamy (nasz bo jesteśmy aliantami),
- 3) Anglia i USA budowali (!) ZSRR, aby miał ABC,
- 4) robili to rękami Niemców i Ukraińców (to – ludobójstwo Polaków),
- 5) a my tego się nie domyślamy.

Zwyciężyliśmy, przegraliśmy w II W. Św. Mamy wzrost produktu krajowego (PKB), bo mamy redukcję. Wygraliśmy, ponieważ przegraliśmy. ORP „Orzeł” – i inne okręty – przybył do Anglii w X'39. Prasa Anglii chwaliła się, że ich ojczyzna współpracuje z najbardziej bohaterską na świecie Polską Marynarką Wojenną.

8) Wykorzystywanie narodów między Niemcami i Rosją. Alianci wiedzieli, że będzie Powstanie. Zagadnienie zdrady. Od Andropowa do Gorbaczowa. Małe ojczyzny i regiony jako operator zmiany dotychczasowego języka. Jakich potencjalności inne cywilizacje nie mają? „W krajach ludzkości jeszcze noc głucha. Encyklopedia Powszechna PWN w ręku cywilizacji bizantyjskiej.

1. Istnieje odwieczny projekt 1. wykorzystywania i mordowania na obszarze między Niemcami i Rosją oraz 2. nاپuszczania Niemców na Rosję i odwrotnie.

Alianci wiedzieli, że będzie Powstanie, tak jak znali to Niemcy, a więc i alianci. Warszawiacy w Powstaniu poczuli się wolni, a to była pułapka. A niech się czują wolni, niech nic z tego nie rozumieją. I tak patrioci marca'22 przypominają Warszawskie Dzieci. Ten sam entuzjazm, nadzieje likwidacji Rosji. A tu po te dzieci przyszli Niemcy i Ukraińcy. Łatwo dziś krytykować Powstanie. I tę dzisiejszą łatwość należy wnieść do puli żądań odszkodowania od Niemców. Może wyjaśnię to tak: 11 IX 1939 31. Pułk Strzelców Kaniowskich pod dowództwem ppłk. Wincentego Wnuka zniszczył w Mszczonowie oddziały Wehrmachtu. Z tego powodu Niemcy mordowali mieszkańców. To zatem był Obłęd Diabelski Niemców i to oni podjęli decyzję, nie ppłk. Wnuk. 100% winę ponoszą Niemcy.

2. Tu są dwie rzeczy. Jest 1. zdrada oraz 2. jest to, co jest zdradą, ale nie pochodzi ze zdrady. A z czego pochodzi? Z sytuacji obiektywnej. Aby to zilustrować, to powiemy jak radni z Petersburga w liście do Dumy oskarżyli Putina o zdradę w związku ze specjalną operacją i żądają dymisji. Putin nie kolaboruje z Zełenskim tylko ma niepowodzenia najpierw w kolumnie na Kijów od północy, a potem na froncie. Chociaż przypomnę, że zdaniem metodologa Andropow wysłał wojsko celowo do Afganistanu, bo niepowodzenia na froncie były mu niezbędne do sterowania w kierunku *pierestrojki* i *głastnosti*, otwartości, tego, co Rosja ma od czasów Gorbaczowa. To

wtedy byłaby też zdrada, taka jak zdrada Andropowa. I Putin ten kurs metodologii praktycznej przeszedł. Obecny język tego w ogólnie nie odślania. W terminologii kapitału inwestorzy zachodni nie chcą inwestować w Rosji i wycofują się z Rosji. **Samo słowo zdrada nic nie znaczy bez teorii, bez serii monografii.** Całkowicie odrzucam pogląd, że bez stu tomów można występować w telewizji i mówić o wojnie na Ukrainie, ponieważ język i jego zwykłe treści są zbyt grubym narzędziem.

3. Język nieliteracki obsługuje życie potoczne, toczone w sklepie, na stacji kolejowej, wśród prostych wytrenowanych zwykłych obiektów, a nie fenomenów takich jak wojna na Ukrainie, czyli takich o jakich myśli abp Vigano.

Podmienianie frazy „na Ukrainie” na „w Ukrainie” stanowi istotną pomoc w rozumieniu ludzkiej miernoty, skoro telewizje temu ulegają; miernoty agresywnej wobec polskość, kultury polskiej, a przynajmniej języka polskiego, na którą to asertywność chętnie się zgadzają Biedrzyckie i inne redaktorki. Na tym polega systematycznie zmienianie języka polskiego epoki wojtyłowskiej, począwszy od narzucenia w latach 1990-93 małych ojczyzn po regiony.

Te dwie frazy – małe ojczyzny i regiony – pełniły rolę operatora zmiany dotychczasowego języka. Jest to operator językowy w sensie pozytywnym. Jest to tylko operator, który działa na prawdziwej materii.

Negatywnym operatorem językowym jest unikanie tych tematów, które były przedmiotem analiz w książkach naszej polskiej szkoły metodologicznej Kosmos-Logos.

Dziś, w sytuacji wytworzonej przez Putina, takim operatorem jest fraza, że Ukraińcy biją się o wolność Polski i całe to opowiadanie od 1 marca 2022 o zwyciężaniu przebrzydłych ruskich unika jak diabeł święconej wody zagadnienia rozwiązania **ostatecznego**, czyli atomowego.

4. Na podstawie doświadczenia historycznego od czasów Katarzyny II, na Zachodzie i w Rosji nazywanej Wielką¹⁵, wiemy, że z natury rzeczy **celem wywiadów jest tłumienie rozwoju Polski.** Polska jako jedyna cywilizacja zmarnowała swoje możliwości niesienia pokoju w wojnie na Ukrainie – inne cywilizacje takich możliwości potencjalnie w ogóle w sobie nie zawierają. Inne cywilizacje nie obejmują przesłania *kopernikanizmu*, czyli kwantyfikacji ogólnie kowariantnej.¹⁶ Wojnę tylko podsycali. „W krajach ludzkości jeszcze noc głucha:/ Żywiły chęci jeszcze są w wojnie;/ Oto miłość ogniem zionie”.

5. Zaiste wszystkie prymitywne osoby, które się wypowiadają na temat wojny na Ukrainie rozumują tak, jak przeciwnik wobec przeciwnika na ringu – akcja i reakcja. Nie mają w sobie geniuszu manewrowego przejścia przez przełęcz Bonapartego aż do utworzenia Republiki Cisalpińskiej.

Niemcy, jako wcielenie cywilizacji bizantyjskiej nie są w stanie pojąć kwantyfikacji kopernikańskiej. Skaziły tym UE i wykupiona (za grosze) przez korporację zachodnią Encyklopedia Powszechna PWN zniszczyła nawet treści o kopernikanizmie, bo to jest dla cywilizacji zachodniej zbyt trudne, więc tym samym nastąpiła redukcja produktu krajowego (PKB) – dobra treść generuje wyższy produkt niż jakakolwiek treść nędzna.

9) Jak nie rozumieją kwantyfikacji kopernikańskiej wysoko postawione osoby. Astenia ekspertów w obszarze filozofii działania i życia politycznego. Jak pod wpływem

15 Jak mi powiedział Władimir Bukowski – faktycznie, Katarzyna Mała utopiła Rosję we krwi.

16 Dziękuję prof. Wojciechowi Rybickiemu, za zrozumienie i za dyskusję na temat podstaw kowariancji ogólnej Einsteina.

kinetyzacji, czyli Markowizacji zanika metodologiczne spojrzenie na wojnę na Ukrainie.

1. Nie rozumieją omawianej tu kwantyfikacji, kopernikańskiej, tej cywilizacji łacińskiej też wysoko postawione sponsorowane osoby zawieszono u klamki wywiadowni. Trudno, aby potencjalne możliwości cywilizacji polskiej w sferze pokoju na Ukrainie wyręczyła cywilizacja bizantyjsko – turańska.

2. Jest obowiązkiem doskonalszej cywilizacji opracowanie nowych możliwości zwalczania tyranii, ale wymaga to wielkich inwestycji polegających na usunięciu wpływu wywiadowni. Zniknęłoby wtedy to nieobeznane ekspertów i to wszystko, co od marca'22 jest przejawem astenii w obszarze filozofii działania i życia politycznego. W rozumieniu **katolicyzmu** należy odsłaniać, że Putin reprezentując identytaryzm, jednocześnie byłby wdzięcznym materiałem szeroko rozumianej pedagogii społecznej, a to by umożliwiło prowadzenie misji pokojowych.

3. Nie prowadzimy żadnych studiów nad operacyjnymi możliwościami rozpoznawania wewnętrznej walki Putina z instrumentalizmem w sprawach najzupełniej realnych i nas interesujących, w których mamy wielkie osiągnięcia jak np. w odniesieniu do ontologii tęczy i zjawisk tęczowatych podanej przez Witelona w XIII wieku. Ponieważ tej ontologii w obszarze tęczy UE nie uznaje, to wpływ na nas obcych wywiadów skutkuje pozostawieniem pustej bramki w odniesieniu do potencjalnej misji cywilizacji łacińskiej polskiej w kierunku wypracowania podstaw do pokoju i dialogu. Światowy system, który jest fuzją nienasyconego apetytu wobec drugiego oraz ideologii z chaosu porządek niczego Ukrainie nie da. – Dlatego ostrzegał nas Jan Paweł II przed skutkami systemu z chaosu porządek, a po latach do takiego wniosku doszedł Kaczyński w swojej tezie „Społeczeństwo oparte o rynek musi się zdegenerować”, a tę zaś J. Kaczyński **zawinał** w przewrotowym Enigmacie („Polska bardziej potrzebuje uczciwych niż genialnych”), który oznacza, że prezes partii rządzącej walczy, a może często nie wierzy w suwerenność w zarządzaniu Państwem Polskim, skoro, jako właściwie nawet i asceta, zrezygnował z jedyne rozwiązanie – wyszukania kadry wedle podanego rozwiązania: Leibniz¹⁷. – Pomijamy tu drugie rozwiązanie – byłoby ono tą nieliczną warstwą obywateli, która ze względów moralnych odmówiła propozycjom współpracy z WSW, wszak byli to zatem ludzie, którzy wzgardzili ludzką potrzebą młodzieńców, aby się legalnie nakraść. Młodzi, którzy odmawiają możliwościom legalnego nakradzenia się są solą ziemi. Jest ich mniej niż jeden na tysiąc. Kłopot w tym, jak ich odnaleźć. Na pewno Kopernicy nie chcą się legalnie nakraść.

4. Jeżeli przyjrzymy się decyzjom klasy politycznej, to można powiedzieć, że jest winą metodologów, że nie potrafili przedstawić analiz, że rząd nie potrafi oprzeć się infantylnemu zachodniemu i zaniedbuje ogromne możliwości niesienia pomocy Ukrainie w obszarze walki o pokój i zakończenia tej wojny. To byłaby realna prawdziwa pomoc, zgodna z predyspozycjami najdoskonalszej cywilizacji. – Jedyne usprawiedliwienie tak fatalnego stanu rzeczy jest tu to, że w systemie z chaosu porządek (kapitalizm jest systemem z chaosu porządek) następuje taka walka o byt, że uruchamiane jest prawo Kopernika: zły pieniądz musi wypierać dobry, a więc konkretyzm wypiera metodologię nauk, a ten, który chce się legalnie nakraść wypiera ludzi o silniejszym charakterze. Nie mamy wywiadu, który by życzliwie spojrział na Leibnizów.

Polska była światowym liderem w tej dziedzinie (w metodologii), lecz pod wpływem kinetyzacji, czyli Markowizacji (polega ona na szatkowaniu tego, co można by nazwać einsteinowskimi liniami

17 Dowód tego rozwiązania idzie przez lemat: A widział kto, aby Kopernik chciał się legalnie nakraść?

świata, aby zaspokoić żądanie „z chaosu porządek”) zanika metodologiczne spojrzenie, czyli rozumienie humanistyki jako metody uściślenia nauk ścisłych.¹⁸

5. W naszej krytycznej ocenie czynności podjętych w związku z wojną Putina jestem skupiony na zagadnieniach językowych. W odniesieniu do zagadnienia niesienia pomocy Ukrainie na skutek wojny na Ukrainie, zresztą bardzo ograniczonej, trzeba tu zauważyć uwiad poznawczy, wręcz stagnację. Dlaczego tak jest? – Bo w III RP już nie rozwijamy metafizyki szczegółowej. Ona była w epoce Wyszyńskiego. (Pierwsza wersja tej pracy powstała 2 marca 2022)

18 Prof. Wojciechowi Rybickiemu, matematykowi, dziękuję za zrozumienie tego pola pojęciowego.